

Więc się teraz niech zechce, co chceć właśnie trzeba
kiedyszkolwiek - - - Teraz chceć jest nagle potrzeba - - -
Lecz Duszo czy masz ktemu siły? - - - Utrzymywać
Byś mogła przedsięwzięcie! - - - Sobie obiecując
Tego czy jest podobna?

Monika.

- - - - - Ojczy nie odstępuy
W tym go powgłpiwaniu.

Augustyn

- - - - - Na pomoc przystępuy
BOŻE wieczny!

Simplician.

- - - - - Co słyszę? iusz ot BOGA wzywa
Dobra nasza! iusz we mnie tkwi nadzieia żywa
Je się teraz nawroci - - Twarz mu się na nice
Mienni - - - - - Jak w tęczę wlepił swe w Niebo zrzenice - -
W kontemplacyinym gdy jest zachwyceniu, powie
Každy, że iusz o sobie zapomniat, w rozmowie
z BOŻEM samym zostaię -

Głos z Nieba Anielski.

Augustyn

- - - - - Weź to pismo! czytaj.
Idami się ten głos z Niebios? Więć-że go poczytaj
Za rozkaz Boski sobie, - nie wątp Augustynie - -
Czytam. - - Widzę że to są pisma tego, słynie
Co po wszystkich Narodach, Pawła Apostoła
W nich mi Niebo podaje pomoc, co mię zdoła.
Więc Mój BOŻE spuść światła twórego promienie
A Obiasniey wyroki twoje y twe chcenie - -
Ach Dobroć nieskończona! poznawam cię iscie